

Merkuriusz



Kochane Mamy SPK,

Życzymy Wam wspaniałego i radosnego Dnia Matki. Jednocześnie dziękujemy za zaufanie, wsparcie, cierpliwość, mądrość, spokój, wyrozumiałość i miłość, jakimi nas obdarowujecie każdego dnia.

Wdzięczni Uczniowie – Wasze pociechy



Stanisław Wyspiański, Macierzyństwo, 1903

Nasza mama jest poetką, Przymus Ryszard

Nasza mama jest poetką,
nasza mama pisze wiersze
i dlatego z naszą mamą
życie w domu jest piękniejsze.

Gdy mama podlewa kwiaty
z konewki deszczkiem wody
mówi: "Pod tym wodospadem
zakwitną w domu ogródy..."

Słońce jest dla mamy jabłkiem,
księżyc błyszczy jak rogalik,
wiatr wesoło gra na skrzypcach
a tęcza to barwny szalik.

Nawet kiedy na półmisku
przynosi pyzy gotowe,
śmieje się: "Na obiad będą
dziś - pączki pingpongowe..."

Dobrze mieć mamę - poetkę!
Bo umiemy tak jak ona
jeden kwiat zamienić w ogród,
a odkurzacza w trawę słońca.

Medal Komisji Edukacji Narodowej dla naszej pani kierownik!!!

Serdecznie gratulujemy pani kierownik mgr Sylwii Krupie otrzymania Medalu Komisji Edukacji Narodowej. To szczególne wyróżnienie nadawane jest przez Ministra Edukacji Narodowej za wyjątkowe zasługi dla oświaty i wychowania.

Jednocześnie dziękujemy za entuzjazm, pomysłowość i radość, jakie pani Sylwia Krupa wkłada w swoją pracę.

Życzymy dalszych sukcesów!!!





Zrób to sam!

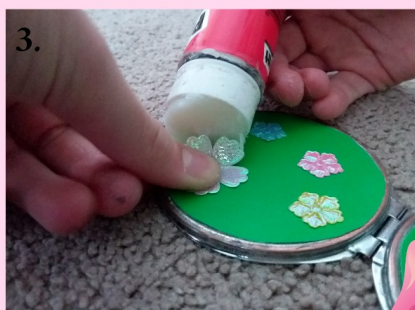
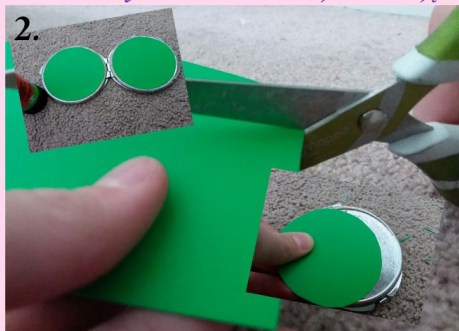


Do tego "Zrób to sam" będziesz potrzebował(a)...

1. Kieszonkowego lusterka (bez dekoracji na zewnętrznej stronie)
2. Nożyczek
3. Kleju
4. Kolorowego papieru lub tektury
5. Cekinów lub papierowych kwiatków

Wytnij kształt lusterka z tektury.

Pamiętaj że lusterko ma dwie zewnętrzne strony! Przyklej kawałki tektury do lusterka tak, jak na zdjęciu.



Przyklej ozdoby do zewnętrznej strony lusterka.



4. Podaruj lusterko mamie 🌸



Matka to najpiękniejsze słowo świata.



Miłość matczyna, to miłość zdolna do największych poświęceń. Matka zrozumie, wybaczy, przytuli do serca.

Wciąż szukamy słów, które wyrażą naszą wdzięczność. Dzień Matki jest wspaniałą okazją do podarowania Mamie pięknego bukietu kwiatów i kartki z magicznym słowem "dziękuję". A może warto spróbować napisać dla niej wiersz, by zobaczyć w oczach Mamy wzruszenie, gdy przeczyta słowa dziecka płynące prosto z serca?

Możecie wysłać swoje prace na adres : kacik.literacki.spk@gmail.com
Najpiękniejsze wiersze zostaną nagrodzone i opublikowane w Kąciku Literackim.

mgr Joanna Ostrowska

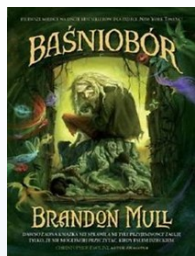
Co chcielibyście powiedzieć Mamie w dniu jej święta?

- Bardzo Cię kocham! Dziękuję za wszystko, co robisz dla naszej rodziny! Bez Ciebie ani rusz! - Ola
- Chciałabym mojej Mamie życzyć wszystkiego najlepszego w tym specjalnym dniu. Bardzo dziękuję za Twoją pomoc i kierowanie w każdej sytuacji. Kocham Cię! - Emilia
- Od kilku lat mama nie jest już z nami, ale codziennie jestem jej wdzięczny za wspaniałą troskę, miłość i dobroć. – pan Albert
- Mama zawsze pomaga mi z lekcjami, robi najlepsze ciasto i nigdy się nie spóźnia! Jest # 1! – Michał
- Szczęśliwego Dnia Matki dla mojej pięknej Mamy! Słowa nie potrafią opisać, ile dla mnie znaczysz. Jesteś tak uczciwa, inteligentna, uprzejma. Zasługujesz na wszystko, co najlepsze. Kocham Cię! – pani Alicja
- Dziękuję za wychowanie i tolerowanie moich nastrojów. – Magda
- Chciałbym podziękować Mamie, Babci, Cioci, a także innym "postaciom mamy", które mi zawsze pomagają i kochają mnie. – Piotr
- Chciałbym powiedzieć Mamie, że bardzo ją kocham. Wiem, że ją bardzo denerwuje moje rozrabianie w domu i w szkole, ale nadal mnie kocha!!! - Mikołaj

Marcelina Pitula II LO

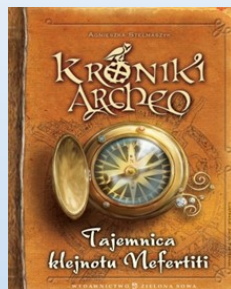
Nowości!!!

Drodzy Czytelnicy, mamy dla Was kolejne nowości wydawnicze. Oto one:



„Baśniobór”, Brandon Mull - to pierwsze miejsce na liście książkowych bestsellerów dla dzieci „The New York Timesa”! Jest to cykl przepięknie ilustrowanych książek z gatunku fantasy autorstwa Brandona Mulla. Serię rozpoczyna tom, w którym poznajemy Kendrę i Seth, rodzeństwo mające spędzić wakacje u dziadka. Nie są to ich wymarzone wakacje, gdyż dziadek to despota, wciąż czegoś zakazuje, co nie podoba się wnukom. Staruszek okazuje się być strażnikiem magicznej krainy Baśniobór, która jest schronieniem dla czarodziejskich stworzeń. Mieszkają tam trolle, czarownice, chochliki i wróżki. Dzieci łamią zakaz zbliżania się do lasu i uwalniają złe moce, z którymi teraz przyjdzie im walczyć. Bohaterom przyjdzie sprostać licznym trudnościom. Będą musieli pokonać Stowarzyszenie Gwiazdy Wieczornej, uwolnić się od klątwy, a także uratować cały świat. Autor stworzył niezwykle świat magii i fantazji przeplatający się ze światem rzeczywistym.

„Kroniki Arceo- tajemnica klejnotu Nefertiti”, Agnieszka Stelmazyk - „Klejnot Nefertiti” to nie tylko zapierające dech w piersiach przygody piątki przyjaciół. To odkrywanie tajemnic, legend i zapomnianych historii, zagłębienie do zakurzonych książek, tajemniczych komnat i nikomu nieznanym grobowców...Wartka akcja, przygody na miarę Indiany Jones, bohaterowie, z którymi nie będziesz chciał się rozstawać i mnóstwo humoru! Oto książka, którą czyta się jednym tchem!



„Dziennik cwaniaczka”, Jeff Kinney- Książka, która w humorystyczny sposób opowiada o życiu nastoletniego chłopca, Grega Heffleya, mieszkającego w Stanach Zjednoczonych. Greg chodzi do gimnazjum i w humorystyczny sposób opowiada o swoim życiu i wydarzeniach szkolnych w prowadzonym przez siebie dzienniku. Najlepszym przyjacielem chłopca jest Rowley Jefferson. Greg ma starszego brata, Rodricka, a także młodszego, Manny'ego.

PRZYJDŹ-PRZECZYTAJ-POLUBISZ

”Z książką mi do twarzy- przyłapani na czytaniu”

Rozstrzygnięcie konkursu biblioteki szkolnej

W I edycji konkursu biblioteki szkolnej SPK Toronto “Przyłapani na czytaniu” zwyciężyli:

I-sze miejsce Maksymilian Gliwny kl.V SP
II-gie miejsce Maya Maslowski kl.III a SP oraz
Julia Bilińska kl.II SP

Serdecznie gratulujemy zwycięzcom i mamy nadzieję, że w przyszłym roku zdołamy zachęcić większą rzeszę uczniów zarówno do czytania jak i fotografowania.



Kalendarz Wydarzeń

27 maja

Akademia z okazji
Dnia Matki



27 maja

Bal Licealistów'2017



3 czerwca

Dzień Dziecka
inaczej:
akcja
masowego
bicia rekor-
dów
czytania



10 czerwca

Wieczór Laureatów
- wręczenie nagród
laureatom
konkursów
szkolnych w
ogrodach
Konsulatu
Generalnego



17 czerwca

Uroczyste zakończenie
roku szkolnego

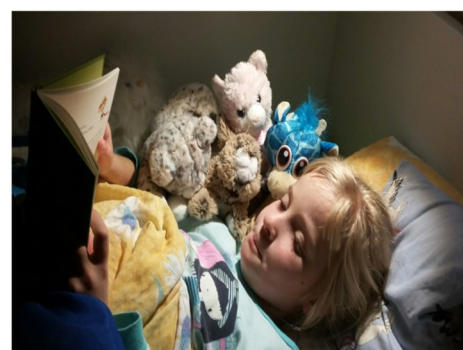




Maksymilian Gliwny kl.V SP



Maya Maslowski kl.III



Julia Bilińska kl.II SP

Kilka słów od pani kierownik...

Drodzy Uczniowie,

Przed nami zaledwie kilka sobót lekcyjnych. Rok szkolny 2016/2017 dobiega końca. Już wkrótce zabrmi ostatni dzwonek- rozpoczną się wyczekiwane przez Was wakacje.

Był to bardzo dobry rok. Wasze dobre i bardzo dobre wyniki w nauce, zwycięstwa w konkursach szkolnych oraz pozaszkolnych oraz zaangażowanie w życie szkoły - to największe sukcesy.

Dziś szczególne słowa kieruję do uczniów klasy III LO, którzy już wkrótce opuszczą naszą szkołę na zawsze. Drodzy Licealiści- jestem pod ogromnym wrażeniem Waszej wytrwałości- dotrwaliście bowiem do końca! Mam nadzieję, że lata spędzone w naszej szkole będziecie zawsze mile wspominać a zdobyta wiedza będzie owocować. ..Bądźcie zawsze dumni ze swoich polskich korzeni. Życzę naszym absolwentom, by to, co od jutra stanie się treścią ich życia, było jak najlepsze; żeby zawsze spotykali się z serdecznością.

Wszystkim dziękuję za wspólny rok. Życzę Wam Drodzy Uczniowie miłego i bezpiecznego wypoczynku podczas nadchodzących wakacji. Wracajcie wypoczęci i gotowi do kolejnych wyzwań edukacyjnych.

Do zobaczenia we wrześniu!

Sylwia Krupa

Kierownik SPK Toronto



Szkolny Konkurs Geograficzny

1 kwietnia 2017 roku odbył się Szkolny Konkurs Geograficzny. Z przyjemnością informujemy o wynikach Konkursu Geograficznego, Wszyscy przystępujący do konkursu wykazali się ogromną wiedzą i znajomością mapy Polski.

Oto Laureaci Konkursu Geograficznego:

Klasy IV,V,VI:

I miejsce-Emilia Szydło

II miejsce- David Czechowski

III miejsce- Patryk Ulanowski

Wyróżnienie: Sebastian Kisilewicz

Klasy I-III Gimnazjum:

I miejsce -Adrian Pańszczyk

II miejsce- Monika Grzywa

III miejsce -Marek Widelka

Wyróżnienie: Julianna Wiorek

Liceum :

I miejsce- Karina Grzywa

II miejsce- Milena Galaszewicz

III miejsce - Dominik Wrona

mgr Agnieszka Jurzysta



Wywiad z panem mgr Krzysztofem Kasprzykiem



Einstein o edukacji: Większość nauczycieli traci czas na to, by dowiedzieć się, czego uczniowie nie wiedzą. Tymczasem prawdziwa sztuka zadawania pytań polega na tym, by odkryć, co uczeń wie lub czego jest w stanie się dowiedzieć.

Czy lubi pan naszą szkołę? Dlaczego?

Zacząłem uczyć w polskiej szkole, która działała na "wariackich papierach" w Mississauga w Polskim Centrum Kultury w 1998 roku. Gdy miała upaść, przekonałem konsula Tycińskiego do połączenia ze szkołą w konsulacie i udało się. Jednym słowem przyciągnąłem nowych uczniów i nauczycieli, m.in. Elżbietę Garstkę i Tadeusza Sobaszka. Lubię uczyć w naszej szkole, bo uczniowie sprawiali mi i sprawiają wiele satysfakcji i radości, szczególnie, gdy potem odnoszą sukcesy w Polsce i w Kanadzie - na studiach i w pracy zawodowej.

Kim pan chciał zostać, gdy był pan dzieckiem?

Nie pamiętam, miałem głowę pełną pomysłów, a przede wszystkim byłem zafascynowany i zajęty sopockim lasem. W liceum myślałem o byciu geografem i marzyłem o podróżach, chociaż moją pasją była historia.

Gdzie i jaki przedmiot pan studiował, aby zdobyć zawód nauczyciela?

Zacząłem w 1964 roku studia w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Gdańsku na specjalności Geografia (pełne 6 lat studiów z praktykami w szkole podstawowej i liceum), a udało mi się ukończyć je z dyplomem świeżo powstałego Uniwersytetu Gdańskiego.

Jakie są pana oczekiwania w stosunku do uczniów? Jakiej rady lub wskazówki chciałby pan udzielić uczniom SPK?

Oczekiwania, hm... - by rozbudzili w sobie zainteresowanie światem i znaleźli jakąś pasję, a nie tkwili nieustannie w komórkach. By nauczili się myśleć krytycznie i w miarę logicznie. By w mądry sposób kwestionowali zastany świat, czyniąc go choć trochę lepszym. By zawsze pamiętali, że w kontaktach z innymi jest najpierw przed nimi człowiek, a dopiero potem Polak czy Anglik, katolik czy muzułmanin, inżynier czy doktor.



Czy przeżył pani jakieś ciekawe lub niezapomniane przygody ze swoimi uczniami?

Raczej bez przygód w sensie wspólnych eskapad czy wypraw. Przygodą były próby otwierania moich uczniów, by mogli mi zaufać. Otwieranie w tym sensie, że mówiłem im bez ogródek, jak świat jest skomplikowany, i co się z nimi dzieje na poszczególnych etapach rozwoju - od dziecka do nastolatka i wstępnej dorosłości. To była niekiedy ryzykowna przygoda, czasem jak jazda po bandzie. I miałem sporo interesujących, a czasem zabawnych momentów w szkole, o których potem opowiadałem mojej rodzinie i przyjaciołom. Każdego roku na wakacjach w Polsce o to mnie pytali i pytają - co się nowego, a przede wszystkim zabawnego, w polskiej (także w kanadyjskiej) szkole wydarzyło.

Kim według pana jest AUTORYTET? Czy ma pan AUTORYTET?

Autorytet posiadają ludzie, którzy zachowują człowieczeństwo, umiar i rozsądek, a zarazem są pasjonatami. I to wszystko podparte jest wiedzą i sprawnością w danej dziedzinie.

Mam wiele autorytetów, które nieustannie holubię, i do których wracam. Pisarz czeski - Hrabal, mój profesor ze Studiów Dziennikarskich na Uniwersytecie Warszawskim i przyjaciel, Ryszard Kapuściński, który starał się przybliżyć i objaśnić nam świat, kiedy byliśmy zamknięci w objęciach komuny. Ks. Tischner i prof. Davies. Korczak-Ziółkowski, który zabrał się za rzeźbienie całej góry w Południowej Dakocie, mającej upamiętnić Indian (Crazy Horse Monument). Kristine i Douglas Tompkins, bardzo bogaci ludzie, z wielkim sercem i umysłem, którzy za własne pieniądze założyli kilkanaście parków w Chile i Argentynie, przekazując je potem tym narodom i powołali organizacje dbającą o zachowanie Patagonii.

I wielu innych, głównie ludzi z zawodów artystycznych, w tym moi ulubieni muzycy rockowi, jak np. Roger Waters z "Pink Floyd". Reasumując, mam wiele autorytetów z różnych dziedzin i to mnie cieszy, bo poszerza kontakt z ludźmi i pozwala zrozumieć nie tylko ich różnorodność, lecz także ich zawiłania życiowe. I nie staje się to korowodem nudnawych, świetoszkowatych "aniółów".

Jestem całkowicie przeciwny stwierdzeniu, niestety teraz bardzo popularnemu w Polsce, że nie ma autorytetów lub upadły. To sztuczne wywoływanie zamieszania, wpędzanie ludzi w niepewność i wręcz tchórzostwo, wobec życia i odpowiedzialności społecznej.

Pana najwspanialsza podróż...

PATAGONIA!! Dwukrotnie - w 2011 i 2014

Jakie miejsce poleciłby pan zwiedzić/zobaczyć podczas tegorocznych wakacji?

Konieczne coś w Kanadzie, a wybór jest fantastyczny. Tym bardziej, że z okazji 150-lecia Kanady, w tym roku do wszystkich parków narodowych wstęp jest darmowy. Polecam buszowanie po Górach Skalistych i wyspie Vancouver.



Po przeczytaniu "Pinokia" uczniowie klasy IV stworzyli swoje plastelinowe ludziki, a następnie opisali przygodę, jaka się im przytrafiła...



Konstytucja 3-go Maja 1791

Obradujący od 1788 roku Sejm Skonfederowany czyli taki którego nie można było zerwać (zwany później Sejmem Czteroletnim) powołał 7.IX.1789 roku Deputację do Formy Rządu kierowaną przez Biskupa Kamienieckiego A.S. Kraśińskiego w celu opracowania projektu zmiany ustroju Rzeczypospolitej. Obóz Reform inaczej zwany Stronnictwem Patriotycznym gromadził działaczy pragnących reform w trakcie kadencji tego Sejmu - zwanego także Wielkim (1788-1792). Obóz Reform nie był bynajmniej monolitem. Ścierały się tam różne grupy interesów kreujące różne tendencje. Prawe skrzydło reprezentowane przez Ignacego i Stanisława Kostkę Potockich oraz A.K. Czartoryskiego postulowało wzmocnienie władzy Sejmu kosztem i tak słabej władzy króla Stanisława Augusta. Stanowisko lewicy ogniskowało na propozycjach reform społecznych głównie poprawiających status mieszczaństwa reprezentowane przez H.Kołłątaja i F.Dmochowskiego. Dzięki ugodowej postawie Marszałka Sejmu St. Małachowskiego i złagodzeniu maksymalnych żądań obydwu stron udało się osiągnąć konsensus uzyskujący akceptację króla. 3 miesiące później Deputacja zaakceptowała projekt Ignacego Potockiego. Zgodnie z duchem Oświecenia wyrażanym zasadą Monteskiuszowskiego trójpodziału władzy, władze ustawodawczą stanowił Sejm składający się z wybranych na Sejmikach Ziemskich posłów szlacheckich. Władze wykonawczą stanowiła Straż Praw z Prymasem Polski i 5 ministrów: policji, pieczęci (spraw wewnętrznych) interesów zagranicznych, wojny i skarbu pod przewodnictwem króla. Władza Sądownicza została rozciągnięta na chłopów pańszczyźnianych dotychczas podlegających jurysdykcji szlacheckiej. Proponowany model ustrojowy nabrał właściwości monarchii konstytucyjno-parlamentarnej. Zniesiono Wolną Elekcję na korzyść przyszłej monarchii dynastycznej. "Liberum Veto" zostało zniesione choć praktycznie było już wyeliminowane przez fakt, że Sejm Czteroletni był skonfederowany czyli taki który wykluczał zerwanie. Zlikwidowano odrębność urzędów, skarbu i armii Wlk.Księstwa Litewskiego które odtąd miały być wspólne. Armia miała być podniesiona do 100 tysięcy. Przyszła kadencja Sejmu miała być ograniczona do 204 posłów- posesjonatów wybieranych na 2 lata oraz 24 plenipotentów miast. Szlachta "gołota" czyli nie posiadająca ziemi traciła prawa wyborcze.

Zdając sobie sprawę z potencjalnego sprzeciwu części magnaterii i szlachty głównie "gołoty" obóz reform starał się przeforsować swe plany w sytuacji niemal graniczącej z zamachem stanu. Miejsce obrad i uchwalenia Konstytucji czyli zamek królewski w Warszawie obstawiała Gwardia Królewska pod dowództwem księcia J.Poniatowskiego bratanka króla. Przyspieszono obrady o 2 dni (oryginalnie obrady i uchwalenie miało mieć miejsce 5 maja) wysyłając powiadomienia do wtajemniczonych posłów. Pośród 500 posłów i senatorów pojawiło się 182 co oznaczało "quorum", ale początkowo 72 z nich było przeciwnikami zmian choć tylko 28 z nich podpisało sprzeciw a później część i tak wycofała swe podpisy. 7 Maja 1791 Marszałkowie Sejmowi wydali Uniwersał ogłaszający uchwalenie Konstytucji z datą 3 Maja. Od lutego 1792 Sejmiki Ziemskie akcesowały Konstytucji. Jedne ograniczały się do podziękowań inne zaprzysięgały bez zastrzeżeń. 19 z nich na 78 proponowało mało znaczące zmiany. Żaden Sejmik nie wyraził sprzeciwu, czego nie dało się powiedzieć o grupie 13 magnatów jak generałowie S.Kossakowski, St.Szczesny Potocki, hetmani K.Branicki, S.Rzewuski którzy w kwietniu 1792 w Petersburgu zawiazali konfederację fałszywie podając Targowicę jako miejsce protestu. Targowiczanie zwrócili się o opiekę i interwencję zbrojną do imperatorowej Rosji Katarzyny II.

Spowodowało to wojnę polsko-rosyjską, w wyniku której obalono Konstytucję i dokonano drugiego rozbioru Rzeczypospolitej.

Dziś nie tylko w Polsce, ale także na Litwie obchodzi się święto tej Konstytucji - choć właśnie ona likwidowała wszelkie odrębności Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Uchwalenie Konstytucji 3 maja – obraz Jana Matejki, 1891



mgr Krzysztof Sójka

Zagadka Kto to taki?



Serdecznie gratulujemy Katarzynie Ulman, która odgadła, że dziewczynka ze zdjęcia to nasz pani Irena Stachnik, która na "szkolnych uroczystościach zrywa do tańca uczniów i gości i pioseneczkę nu-ci radośnie".



Na wesoło...

- Chciałabym coś praktycznego do pokoju dziecięcego - mówi kobieta w sklepie z dywanami.
- A ile Pani ma dzieci?
- Sześcioro.
- To najpraktyczniejszy byłby asfalt...

- Mamusiu, mamusiu! Kup mi króliczka!
- Nie. Jeszcze ci myszki nie zdechły.

Jeden przedszkolak mówi do drugiego:

- U mnie modlimy się przed każdym posiłkiem.
- U mnie nie. Moja mama bardzo dobrze gotuje.



Pożegnanie III LO

„Zawsze trzeba wiedzieć, kiedy kończy się jakiś etap w życiu. Jeśli uparcie chcemy w nim trwać dłużej niż to konieczne, tracimy radość i sens tego, co przed nami.” / Paulo Coelho/

Już wkrótce uczniowie klasy III LO po raz ostatni przekroczą progi polskiej szkoły, aby odebrać świadectwa jej ukończenia, a także pożegnać się z wychowawcami oraz podziękować za lata wspólnej, wytężonej pracy.

27 maja odbędzie się, zgodnie z tradycją szkoły, Bal Licealistów, który rozpocznie się staropolskim tańcem chodzonym – polonezem. Tego wieczoru licealistom będą towarzyszyć zaproszeni nauczyciele.

17 czerwca podczas uroczystego zakończenia roku szkolnego nasi przyszli absolwenci otrzymają świadectwa ukończenia szkoły. W tym roku mury szkoły opuszczają: Paulina Czarnodolska, Victoria Chmielnik, Karina Grzywa, Daria Jaczyńska, Maria Kaczmarek, Oskar Natęcz, Paulina Panuś, Izabela Piłtuła, Michał Rychter, Jan Sobotka, Martin Szczepanowski, Patrick Ważny, Kamila Węgrzynowska, Natalia Whiteside, Victoria Sozańska, Dominik Wrona.

Życzymy Im sukcesów w dokonywaniu ważnych życiowych wyborów! Powodzenia w dorosłym życiu.

/Natalia Folaron, kl.III G/



Na zdjęciu: Victoria Chmielnik, Karina Grzywa oraz Kamila Węgrzynowska, uczennice klasy III LO podczas spotkania z Konsulem Generalnym RP w Toronto Panem Grzegorzem Morawskim.

W sobotę 29 kwietnia odwiedził naszą szkołę pan Krystian Adam Krzeszowiak.

Spotkanie poprowadziła pani mgr Agnieszka Jurzysta, która przygotowała również wywiad z artystą.



*** Krystian Krzeszowiak** (ps. artystyczny **Krystian Adam**) - urodzony w Jaworze, ukończył Akademię Muzyczną we Wrocławiu, w klasie prof. Bogdana Makala. Studiował w Conservatorio „G. Verdi” w Mediolanie u prof. Rity Orlandi-Malaspiny oraz w Accademia Internazionale della Musica di Milano. Zadebiutował w partii Almavivy w „Cyruliku Sewilskim” Rossiniego w Gliwickim Teatrze Muzycznym. Występował w Teatro alla Scala w Mediolanie, Teatro La Fenice w Wenecji, Arena di Verona Teatro Filarmonico w Weronie, Teatro Carlo Felice w Genui, Teatro Olimpico w Vicenzy, Teatro G. Verdi w Pizie, Accademia Nazionale di Santa Cecilia w Rzymie, a także w Paryżu, Londynie, Stanach Zjednoczonych i Chinach. (Informacje pochodzą ze strony internetowej artysty).

- Na świecie jest Pan uznanym śpiewakiem, występującym na najlepszych scenach i ściśle współpracującym z legendarnym mistrzem wykonawstwa muzyki dawnej sir Johnem Eliotem Gardinerem. Osiągnął Pan niewątpliwy sukces w zawodzie, który wymaga nie tylko talentu, ale i ogromnej pracy i poświęceń. Już dzisiaj 29 kwietnia będziemy mieli okazję podziwiać Pana w gali Maestro Rozbickiego wraz z Celebrity Symphony Orchestra w Christian Performing Arts Centre tutaj w Toronto, na który to koncert wszyscy z niecierpliwością czekają. Zaczniemy od samego początku...

- Jak to się stało, że został Pan profesjonalnym śpiewakiem? W jakim wieku odkryto Pana talent wokalny?

- Dość późno, bo w wieku 17 lat. Z małej miejscowości, gdzie grałem na organach i fortepianie wyjechałem do Wrocławia, by tu pod kierunkiem prof. Bogdana Makala studiować wokalistykę. Następnym krokiem do międzynarodowej kariery były studia w Conservatorio „G. Verdi” w Mediolanie oraz w Accademia Internazionale della Musica di Milano.

- Czy rozważał Pan kiedykolwiek inne ścieżki zawodowe?

- Bardzo lubię „interior design”. Możliwe, że mógłbym się kształcić w tym kierunku...

- Czy zapamiętanie tekstu całej opery w obcym języku jest bardzo trudne?

- Nie jest to łatwe zadanie, wymaga poświęcenia czasu. Trzeba też wziąć pod uwagę, że oprócz zapamiętania tekstu na scenie dochodzi kilkukilogramowy strój, w którym jest bardzo gorąco. Do tego czasem też dochodzą jakieś elementy tańca, które też trzeba zapamiętać.

- Wiem, że na stałe współpracuje Pan z sir Johnem Gardinerem (angielskim dyrygentem, wielką sławą, specjalizuje się w muzyce dawnej, głównie Monteverdim) czy muzyka dawna to Pana ulubiony rodzaj muzyki? Czy od zawsze lubił Pan barok?

- Oj, nie. Nie cierpiałem. Mieszkając w Mediolanie, poszedłem raz na „Orfeusza” i się bardzo umęczyłem. Po dwudziestu minutach nie mogłem doczekać się końca. Najwyraźniej do wszystkiego trzeba dojrzeć. Są ludzie, którzy dojrzewają do Wagnera, ja dojrzałem do Monteverdiego. Śpiewam go w różnych miejscach, najbardziej pamiętny występ, gdzie wcieliłem się w partię Orfeusza, była słynna Albert Hall. Sala na siedem tysięcy ludzi wypchana po brzegi. Z czasem, śpiewając tę muzykę codziennie, też ją pokochałem.

- Czy w ogóle to chętnie chodzi Pan do opery i na koncerty jako widz?

- Bardzo lubię chodzić do opery i muszę się przyznać, że bardzo się wzruszam oglądając ją.

- Czy zostało Panu jeszcze jakieś zawodowe marzenie do zrealizowania?

- Nie mam żadnych zamierzeń i nie ustawiam sobie żadnej poprzeczki. Oczywiście nigdy nie powiem, że zrobiłem już wszystko, bo wtedy byłby to koniec. Mam pewne projekty w głowie i je powolutku realizuję.

- Z Pana zawodem wiąże się częste podróżowanie, czy lubi Pan podróżować? Gdzie obecnie Pan mieszka?

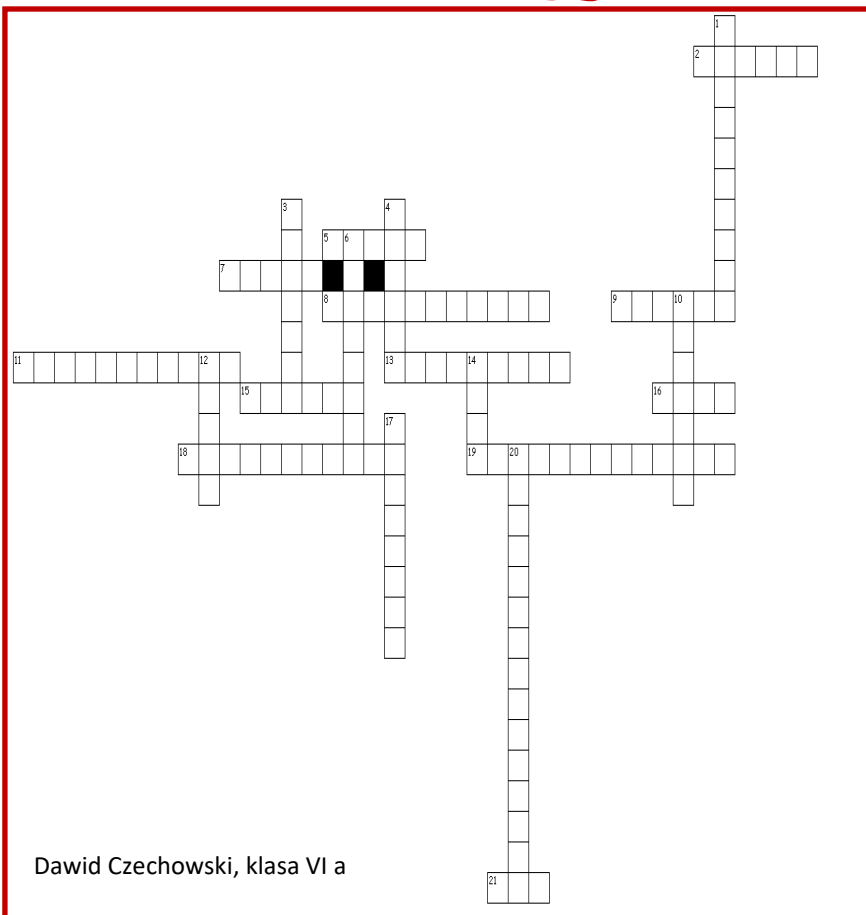
- Uwielbiam podróżować. Życie upływa mi na walizkach, bo praktycznie sporo czasu spędzam w podróży. Obecnie mieszkam w Stanach Zjednoczonych. Urodziłem się w Jaworze i czuję się jaworzaninem, potem studiowałem we Wrocławiu, mieszkalem w Mediolanie przez dziesięć lat, następnie dwa lata byłem w Dreźnie.

- Jak Panu podoba się Kanada? Czy to pierwsza wizyta w tym kraju?

Tak, to moja pierwsza wizyta w Kanadzie i bardzo mi się podoba.



Wakacyjna Krzyżówka



Dawid Czechowski, klasa VI a

- Wręczone w dniu zakończenia roku szkolnego
- Cierpkie owoce z pestką
- Miesiąc rozpoczynający wakacje
- Owoce, z których przyrządza się sok na zimę
- Wygodne, letnie buty
- Zielone warzywo dyniowate, składnik leczy
- Spokojny, atlantycki lub indyjski
- Pora roku po lecie
- Pływa w stawie
- Rozstawiony na polu biwakowym
- Na patyku lub rożku
- Uciążliwe owady - krwiopijcy
- Najgłębsze jezioro w Polsce
- Taras nad jeziorem
- Nad morzem lub jeziorem, pełen piasku
- Rok, trwa od września do czerwca
- Chroni głowę przed słońcem
- kalendarzowy, trwa od stycznia do grudnia
- Pora roku poprzedzającego lato
- Przylatują z ciepłych krajów
- Morze to północ, góry to

Wywiad z uczniami III LO

Dawid Czechowski, uczeń klasy VI a, przeprowadził z naszymi licealistami – lada moment absolwentami – wywiad.

Co najbardziej podobało Ci się w polskiej szkole?

Mnie się osobiście podobała moja klasa, ponieważ na początku byliśmy wszyscy tacy rozdzieleni, ale poprzez te lata jakoś w końcu się potoczyliśmy i teraz czuję, że mamy taką więź nie do rozbicia i współpracujemy dla dobra szkoły. Podobali mi się też nauczyciele, na przykład przez ostatnie lata mieliśmy panią Sylwię Krupę, która była bardzo przyjemna i jakby nas złączyła z tą szkołą.

Podobała mi się nauka humanistyczna i wgląd we wszystkie strony cywilizacji. W kanadyjskiej szkole tego nie uczą i w polskiej szkole mam dostęp do tych idei.

Jakie wspomnienie związane z polską szkołą szczególnie utkwiło ci w pamięci?

Moje wspomnienie to organizowanie poloneza, bo zawsze było przy tym dużo stresu, ale na koniec zawsze nam wychodziło. Zapamiętałam, że polonez jest jedną z najładniejszych polskich tradycji.

Wszystkie akademie - szczególnie akademie 3 maja, myślę że wszyscy pamiętają, gdy się uczyliśmy pieśni, i gdy weszliśmy na scenę zaczęliśmy się szturchać, kiedy zacząć, kiedy nie...

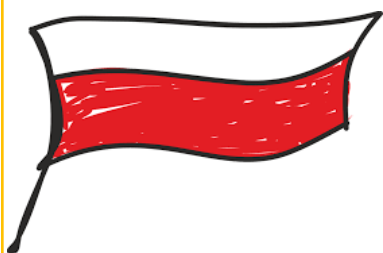
Gdybyś mógł cofnąć czas, do której klasy byś wrócił? Dlaczego?

Osobiście wróciłbym do II liceum ze względu na polski romantyzm - coś, co mi się bardzo podobało.

Myślę, że każda miała coś nowego i fajnego do nauczania oraz ciekawe przygody..

Co chciałbyś przekazać Twoim młodszym kolegom i koleżankom?

Żeby dotrzeć do końca. W Ciągu tych ostatnich lat były momenty, kiedy każdy chciał przestać chodzić do szkoły, bo miał za dużo pracy, ale nikt naprawdę nie odszedł. Gdy przyszedł koniec roku, każdy był szczęśliwy, że praca przez te ostatnie lata się opłacała, by dojść do tego momentu.



LATO, LATO CZEKA, RAZEM Z LATEM CZEKAJĄ PRZYGODY – CZAS WIĘC POWĘDROWAĆ PO MAPIE POLSKI I..... – RELACJA Z II EDYCJI KONKURSU GEOGRAFICZNEGO ZORGANIZOWANEGO DLA UCZNIÓW POLONIJNYCH SZKÓŁ PODSTAWOWYCH I ŚREDNICH.

W słoneczne, sobotnie popołudnie, 22 kwietnia, 2017 w Sali Nowego Centrum Katechetycznego przy Kościele Św. Maksymiliana Kolbe w Mississauga odbył się po raz drugi Konkurs Geograficzny. Podobnie jak w roku ubiegłym opracowała go pani **Agnieszka Jurzysta**, nauczycielka ze Szkolnego Punktu Konsultacyjnego przy Konsulacie w Toronto i członek Zarządu ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO ODDZIAŁ MISSISSAUGA, który cały konkurs organizował. Sponsorami nagród byli **KONSULAT RP i Pan Konsul Andrzej Szydło, oraz Pan Janusz Drzymała.**



Konkurs składał się z 3 etapów: 1) testu wyboru, na napisanie którego było 30 minut, 2) pracy z atlasem, gdzie należało rozwiązać zadania sprawdzające znajomość mapy fizycznej i administracyjnej Polski i 3) egzaminu ustnego, co było nowością. W ustnej części

uczniowie wybierali zestaw pytań i z pomocą mapy ściennej odpowiadali na pytania.

Po oficjalnym otwarciu oglądaliśmy prezentację slajdów POLSKA JEST PIĘKNA. Można było zobaczyć jak zmieniały się i piękniały na przestrzeni ostatnich 30 lat miasta, miasteczka i różne regiony Polski. Serce się radowało i u młodszych i u starszych takimi obrazkami. Po zakończeniu prezentacji uczestnicy konkursu udali się do sali, gdzie były przygotowane testy, atlasy i mapy do wszystkich 3 etapów. Po napisaniu testu i pracy z atlasem uczestnicy mieli krótką przerwę na małą, słodką przekąskę, a potem nastąpił egzamin ustny. Po egzaminie wszyscy zostali zaproszeni na poczęstunek. W czasie kiedy była pizza, a potem prelekcja o Antarktydzie Komisja szybko i sprawnie sprawdzała i oceniała testy oraz prace uczniów z atlasem. Zapytane przeze mnie członkinie Komisji, panie A. Kącicka, E. Woźniak i kilka innych stwierdziły, że pytania były ciekawe, różnorodne i nie zawsze łatwe. Uczniowie we wszystkich trzech kategoriach reprezentowali wysoki poziom wiedzy. Bardzo ciekawie wyszedł egzamin ustny, gdzie widać było, które dziecko połknęło już bakcyła geograficznego i dla kogo praca z mapą to czysta przyjemność.

Pan K. Kasprzyk, który był uczestnikiem statku ekspedycyjnego na Antarktydę, swoimi ciekawymi opowieściami, krótkimi filmikami i zdjęciami wprowadził nas w magiczny świat groźnej, mroźnej, ale przepięknej Antarktydy.

Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy i atlasy geograficzne.

Na zakończenie tego emocjonującego konkursu zrobiono wspólną pamiątkową fotkę. I jeśli myślicie drodzy czytelnicy, że wszyscy się szybko rozeszli, to się mylicie. Jeszcze przez dłuższy czas i rodzice i uczestnicy rozmawiali i dzielili się wrażeniami jakie przyniósł konkurs i prezentacja o Antarktydzie.

Zapytałam laureata II miejsca w kategorii klas 7-8, **David Makarczyka**, który przyjechał do nas aż z Windsor, jakie wrażenia po konkursie wywiezie do domu. Odpowiedział, że konkurs był fajny, ciekawy, że dużo się o Polsce nauczył przygotowując się do niego, że była to okazja do spotkania i poznania nowych kolegów, że cieszy się z wygranej.

Inny laureat Maksymilian Stańko powiedział, że była fajna, miła atmosfera, że dużo się nauczył i dowiedział o Polsce w trakcie przygotowań, nauczył się pracować z atlasem. Powiedział też, że miło było spotkać dzieci z innych szkół, ale także i samego Konsula. Mama Maxa natomiast powiedziała, że jest dumna ze swego syna, bo musiał poświęcić dużo swojego wolnego czasu, aby się przygotować i to była jego decyzja.

David Czechowski, uczeń klasy 6 i zdobywca II miejsca powiedział, że cieszy się z wygranej. Konkurs był ciekawy. Najlepiej podobał mu się 3 etap, czyli losowanie pytań i ustne odpowiedzi z wykorzystaniem mapy. Lubi pracować z mapą. Podobała mu się prezentacja o Antarktydzie i na pewno będzie próbował swych sił w przyszłym roku.

Mając na względzie zbliżające się lato i ty powędruj po mapie, wybierz ciekawe miejsca i w drogę po przygodę. Z pozdrowieniem do następnej wiosny i następnego konkursu.

Beata Błaziak, członek ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO ODDZIAŁ MISSISSAUGA

Współredaktorzy Wydania: Emilia Szydło, Marcelina Piłuta, Dawid Czechowski, Natalia Folaron, klasa VIa.

Opieka Pedagogiczna: mgr Elżbieta Podziewska